



ZESPÓŁ DS. UPAMIĘTNIANIA ETOSU
T.O.W. „GRYF POMORSKI”

Siedziba: 81-366 Gdynia, ul. Armii Krajowej 32
Tel. 620-16-48

Gdynia, 10 stycznia 2000 r.

**Instytut Pamięci Narodowej
Główna Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Warszawa**

W N I O S E K

Zespołu ds. Upamiętniania Etosu T.O.W. „Gryf Pomorski” o wszczęcie postępowania przeciwko Aleksandrowi Arendtowi zamieszkałemu w Sopocie przy ulicy Chopina 40 m 7.

Na podstawie art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 18.12.1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej (Dz. U. Nr 155 poz. 1016 z późniejszymi zmianami) wnosimy o podjęcie czynności śledczych przeciwko Aleksandrowi Arendtowi zamieszkałemu w Sopocie przy ulicy Chopina 40 m 7.

Wyżej wymienionego oskarżamy o popełnienie przestępstwa zbrodni nazistowskich i komunistycznych wymienionych w cytowanej wyżej ustawie.

U Z A S A D N I E N I E

Aleksandra Arendta oskarżamy o współpracę z gestapo, NKWD i UBP związaną z jego działalnością w rozpracowywaniu i likwidacji Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” w czasie okupacji hitlerowskiej i w latach powojennych.

Oskarżony Aleksander Arendt w czasie okupacji hitlerowskiej, jak również po zakończeniu wojny był najbliższym współpracownikiem gestapowca Jana Kaszubowskiego vel Hansa Kassnera.

Jan Kaszubowski w czasie okupacji hitlerowskiej był Unter-scharführer (podoficer) SS i policji. Prawie od początku wojny pracował w gdańskim

gestapo w wydziale IIc zajmującym się zwalczaniem polskiej konspiracji, przede wszystkim rozpracowywał ponad 20 tysięczną Tajną Organizację Wojskową „Gryf Pomorski”. Był on odpowiedzialny za wymordowanie setek partyzantów „Gryfa”, których osobiście przesłuchiwał i mordował.

Poczynając od 1943 roku został zwerbowany przez sowiecki wywiad NKWD, na którego czele stał generał Konstanty Rokossowski; wywiad NKWD był w tym czasie umiejscowiony w obozie koncentracyjnym Stutthof.

Aleksander Arendt podjął wraz z Janem Kaszubowskim, w tym samym okresie, współpracę z NKWD. Według posiadanych oświadczeń żyjących partyzantów „Gryfa” z kierownictwa tej organizacji oraz innych dokumentów Jan Kaszubowski z Aleksandrem Arendtem bardziej na zlecenie NKWD niż gestapo zaplanowali likwidację twórcy i dowódcy T.O.W. „Gryf Pomorski” por. Józefa Dambka. Mord ten został dokonany 4 III 1944 r. w Gołubiu Kaszubskim, przygotowując w ten sposób grunt do objęcia tych terenów przez Armię Czerwoną. Po śmierci Józefa Dambka miał Jan Kaszubowski objąć dowództwo nad „Gryfem”, aby w ten sposób rozbić go i zniszczyć od wewnątrz. T.O.W. „Gryf Pomorski” był organizacją bardzo patriotyczną o silnych akcentach narodowo-katolickich i przez to był przeszkodą w planowanym wprowadzeniu komunizmu w Polsce. Zebrane w tym czasie listy proskrypcyjne polskich patriotów na Pomorzu zaplanowanych do usunięcia, przygotowywane przez gestapo, posłużyły agentom NKWD, czyli gestapowcowi Janowi Kaszubowskiemu i volksdeutschowi Aleksandrowi Arendtowi do likwidacji przywódców „Gryfa” po wkroczeniu Armii Czerwonej na Pomorze w marcu 1945 r. I tak w marcu tego roku został zamordowany główny archiwista i kronikarz „Gryfa” Jan Gończ z Kościerzyny. W ten sposób NKWD i UBP przejęło część archiwum „Gryfa”. W tym samym czasie został aresztowany i zamordowany ostatni Komendant Naczelny pionu wojskowego inż. Grzegorz Wojewski z Wejherowa. Ani Jana Gońca, ani Grzegorza Wojewskiego ciał nie znaleziono. Po śmierci Józefa Dambka dowódcą T.O.W. „Gryf Pomorski” został Augustyn Westphal, którego NKWD i UBP przesłuchiwało wielokrotnie, a gdy nie poszedł na współpracę z sowieckim okupantem został zamordowany w ten sposób, że uszkodzono mu nerki poprzez bicie go podczas długich przesłuchań i zmarł po paru tygodniach wskutek zatrucia organizmu przez zniszczone nerki (27.09.1946 r.).

Po wkroczeniu wojsk sowieckich na teren Pomorza Aleksander Arendt przechowywał w swoim mieszkaniu w Kartuzach gestapowca Jana Kaszubowskiego. Następnie wspólnie zgłosili się do sztabu generała NKWD Konstantego Rokossowskiego stacjonującego w tym czasie w Dzierżynie będąc do jego osobistej dyspozycji.

Jan Kaszubowski został całkowicie uniewinniony za swoją działalność gestapowską osobiście przez Konstantego Rokossowskiego wyrokiem sądu sowieckiego w Szczecinie i od tego momentu rozpoczął tym razem już jawną ścisłą współpracę z NKWD i UBP. W tej pracy na rzecz NKWD i UBP Aleksander Arendt był cały czas jego najbliższym współpracownikiem. Uczestnicząc wspólnie w akcjach prowokacyjnych przeciw członkom „Gryfa”

przyczynili się oskarżeniami o antykomunizm i antysowietyzm do wielu arcydzieł.

Aleksander Arendt tworzył władzę ludową na Pomorzu, został pierwszym komendantem powiatowym Milicji Obywatelskiej w Kartuzach i pracownikiem Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Był główną osobą weryfikującą gryfowców z ramienia MO i UBP przyczyniając się w ten sposób do wielu prześladowań i wywózek w głąb Rosji polskich patriotów. W 1946 roku został wicestarostą powiatu gdańskiego, a następnie w 1947 r. został awansowany na starostę kościerskiego. W tym okresie mając uprawnienia administracyjne jako „utrwalacz władzy ludowej” w sposób szczególnie szkodliwy prześladował gryfowców, np. zabraniał przeniesienia pogrzebanych w lesie ciał partyzantów „Gryfa” na miejscowe rodzinne cmentarze. Nazywał ich „wrogami ludu polskiego”.

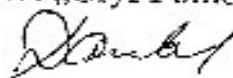
Po nieudanych próbach posadzenia na czele „Gryfa” Jana Kaszubowskiego w okresie powojennym, gdy wymordowano całe dowództwo organizacji, Aleksander Arendt przy pomocy NKWD obwieścił się komendantem „Gryfa Pomorskiego” wydając po wojnie cały szereg zafalszowanych odezw i dokumentów jakoby wydanych w czasie okupacji hitlerowskiej, podpisywanych pseudonimem Konar – komendant naczelny. Używał tej funkcji do stałego szkolenia partyzantom „Gryfa” i całej społeczności kaszubsko-pomorskiej.

Kiedy w pierwszej połowie lat 50-tych doszło do procesu zbrodniarza-gestapowca Jana Kaszubowskiego, Aleksander Arendt był w tym procesie świadkiem mordercy i zeznał, że gestapowiec Jan Kaszubowski nie torturował i nie mordował Polaków. Po przełomie w 1956 roku został A. Arendt skierowany przez ówczesne władze PRL do tworzącego się Zrzeszenia Kaszubskiego i „usadowiony” przez bezpiekę na stanowisko prezesa i dalej prowadził szkodliwą działalność. Utrudniał i to jeszcze do końca lat siedemdziesiątych przyznawanie uprawnień kombatanckich prawdziwym partyzantom „Gryfa” będąc między innymi wiceprezesem Zarządu Okręgowego ZBOWID w Gdańsku. W stanie wojennym służąc dalej mocodawcom z Moskwy został wiceprzewodniczącym PRON-u w woj. gdańskim.

Postawienie na czele „Gryfa” przez NKWD i UBP Aleksandra Arendta było elementem walki z narodem polskim, a w szczególności z polską opozycją niepodległościową, z kościołem katolickim i służyło interesom obcych mocarstw.

Na powyższe zarzuty dotyczące oskarżonego, wnioskodawcy załączają odpowiednie materiały dowodowe.

Sekretarz
Zespołu ds. Upamiętniania Etosu
T.O.W. „Gryf Pomorski”



Roman Dambek